

Sygnatura akt VIII Ga 164/13

WYROK

WIMIENIURZECZYPOSPOLITEJPOLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

Sędziowie: SO Piotr Sałamaj

SR del. Anna Górnik (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2013 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko (...) Publicznemu Szpitalowi Wojewódzkiemu

w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 8 marca 2013 roku, sygnatura akt V GC 778/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego (...) Publicznego Szpitala Wojewódzkiego w G. na rzecz powoda P. G. kwotę 59.229 zł (pięćdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście dwadzieścia dziewięć złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 16 września 2012 r.;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.579 zł (sześć tysięcy pięćset siedemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.762 zł (cztery tysiące siedemset sześćdziesiąt dwa złote) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Piotr Sałamaj SSO Krzysztof Górski SSR del. Anna Górnik

VIII Ga 164/13

UZASADNIENIE

Powód P. G. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Publicznego Szpitala Wojewódzkiego w G. W.. kwoty 59.229 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. W uzasadnieniu podał, że domaga się

odszkodowania za bezpodstawne wypowiedzenie umów na wykonywanie świadczeń medycznych. Dochodzona kwota stanowi równowartość wynagrodzenia za okres wypowiedzenia przewidziany umowami.

Pozwany wniósł odpowiedź na pozew, w której domagał się oddalenia powództwa w całości. Podniósł, że umowy zostały zawarte z naruszeniem przepisów ustawy o zakładach opieki zdrowotnej i ustawy o działalności leczniczej albowiem nie zachowano trybu postępowania konkursowego, w związku z czym pozwany był uprawniony do rozwiązania tych umów bez zachowania okresu wypowiedzenia. Ponadto podniósł, że wypowiedzenie było uzasadnione utratą zaufania do powoda.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. V Wydział Gospodarczy, w sprawie o sygn. akt V GC 778/12, oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3 617 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok Sąd wydał po ustaleniu, że w dniu 1 października 2009 r. powód P. G. oraz pozwany (...) Publiczny Szpital Wojewódzki w G. W.. zawarli na czas nieokreślony umowę nr (...) o świadczenie usług medycznych w ramach Oddziału(...). Powód zobowiązał się do wykonywania czynności służących zachowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia pacjentów pozwanego, w zakresie ustalonym przez dyrektora, zastępcę dyrektora ds. leczenia, lub lekarza naczelnego zespołu szpitalnego. Ponadto powód zobowiązał się do koordynowania pracy oddziału szpitalnego, zabezpieczenia jego sprawnego funkcjonowania pod względem lekarskim, administracyjnym i gospodarczym oraz właściwego leczenia chorych, przy czym szczegółowe obowiązki powoda określono w załączniku nr 2 do umowy. Strony uzgodniły stawkę za świadczenie usług medycznych w wysokości 65 zł brutto za każdą godzinę, przy czym powód zobowiązał się świadczyć usługi w liczbie nie mniejszej niż 168 godzin w miesiącu i nie większej niż 350 godzin w miesiącu. Strony przewidziały trzymiesięczny okres wypowiedzenia umowy ze skutkiem na koniec miesiąca. Pozwanemu zastrzeżono prawo wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym w czterech określonych w umowie wypadkach. W dniu 28.12.2011 r. strony spisały aneks do umowy, w którym ustaliły m.in. stawkę za świadczenie usług medycznych w ramach ordynacji szpitala w wysokości 10.920 zł brutto miesięcznie.

Sąd ustalił dalej, że w dniu 28 grudnia 2011 r. strony zawarły umowę nr (...) o świadczenie usług medycznych w ramach Oddziału (...). Powód zobowiązał się do wykonywania czynności służących zachowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia pacjentów pozwanego, według szczegółowego zakresu ustalonego z dyrektorem lub zastępcą dyrektora ds. leczenia. Powód miał udzielać świadczeń medycznych, poza ordynacją szpitala, w liczbie i terminach zgodnie z harmonogramem godzin ustalonych w porozumieniu z zastępcą ordynatora oddziału. Strony uzgodniły stawkę za świadczenie usług medycznych w wysokości 65 zł. brutto za każdą godzinę. Strony przewidziały trzymiesięczny okres wypowiedzenia umowy ze skutkiem na koniec miesiąca. Pozwanemu zastrzeżono prawo wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym w czterech określonych w umowie wypadkach.

Ponadto w dniu 26 września 2011 r. powód zawarł z pozwanym umowę zlecenia nr (...), w której podjął się funkcji koordynatora szkolenia pięciu lekarzy stażystów w zamian za wynagrodzenie miesięczne w kwocie 117 zł. brutto za nadzorowanie jednego stażysty i dodatkowo w wysokości brutto 70 zł. za nadzorowania stażu kolejnych stażystów. Umowę zawarto na czas określony od 01.10.2011 do 31.10.2012 r.

Sąd Rejonowy wskazał, że wartość świadczeń powoda, zarówno w umowie nr (...) jak i w umowie (...), przekraczała w każdym przypadku kwotę 14.000 euro. Zawarcie umów o świadczenie usług medycznych nie zostało poprzedzone zorganizowaniem przez pozwanego konkursu ofert. Po zawarciu przedmiotowych umów powód świadczył na rzecz pozwanego usługi medyczne, a pozwany uiszczał na jego rzecz uzgodnione wynagrodzenie.

W dalszej części ustaleń wskazano, iż na początku roku 2011 powód informował dyrektora pozwanego A. S. o możliwości rozwiązania oddziału nefrologii w Szpitalu w S.. Z uwagi na znajomość tamtejszych lekarzy nefrologów, na prośbę dyrektora S., powód pośredniczył w nawiązaniu kontaktu przez pozwanego z nefrologami. Dyrektor szpitala podjął z nimi rozmowy, które skutkowały zaangażowaniem czterech lekarzy nefrologów przez pozwanego oraz utworzeniem w marcu 2012 roku Pododdziału Neurologii i Nefrologii Dziecięcej na Oddziale Dziecięcym pozwanego.

W dniu 18 lipca 2012 r. ordynator oddziału Dziecięcego z Pododdziałem Neurologii i Nefrologii Dziecięcej pozwanego, na podstawie decyzji dyrektora pozwanego M. T., wstrzymał planowe przyjęcia pacjentów spoza województwa (...) do Pododdziału Nefrologii Dziecięcej. W dniu 27 lipca 2012 r. powód, pełniący funkcję konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie chirurgii dziecięcej, przesłał do dyrektora (...) Oddziału (...) pismo, w którym kwestionował zasadność zakazu przyjmowania pacjentów wydanego przez dyrektora pozwanego, wskazując na jego niekorzystne finansowe konsekwencje dla (...) Oddziału (...).

Sąd ustalił nadto, że dnia 23 sierpnia 2012 r. dyrektor pozwanego złożył powodowi oświadczenie o wypowiedzeniu umów nr (...) w trybie natychmiastowym, jako podstawę wskazując wady prawne umów polegające na zawarciu ich bez przeprowadzenia konkursu oraz na czas nieokreślony i utratę zaufania jako osoby zatrudnionej i jako osoby koordynującej pracę Oddziału (...) i Traumatologii Dziecięcej z Pododdziałem Urologii Dziecięcej poprzez dyskredytowanie decyzji dyrekcji pozwanego w zakresie reorganizacji szpitala przed instytucjami zewnętrznymi oraz osobami zatrudnionymi w szpitalu, oraz poprzez zainicjowanie w 2011 roku rozmów z lekarzami o specjalności z dziedziny nefrologii dziecięcej w celu ich pozyskania dla pozwanego pomimo braku kontraktu z NFZ na tego typu świadczenia zdrowotne i braku promesy na jego zawarcie oraz bez wiedzy i zgody kierownika Oddziału Dziecięcego z Pododdziałem Neurologii i Nefrologii dziecięcej, co spowodowało stratę finansową tego oddziału. Tego samego dnia pozwany wypowiedział powodowi umowę nr (...) w trybie natychmiastowym wobec wypowiedzenia mu umów nr (...), przez co umowa ta stała się bezprzedmiotowa.

Na podstawie tak dokonanych ustaleń Sąd Rejonowy wskazał, iż powód dochodził roszczenia odszkodowawczego w oparciu o umowy zawarte z pozwanym. W ocenie Sądu Rejonowego postanowienia obowiązującej pomiędzy stronami umowy nr (...) wskazują, że należy ją zakwalifikować jako umowę o udzielenie świadczeń zdrowotnych, o której mowa w art. 35a ustawy z dnia 31.08.1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej i której istotne elementy określa rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 13.07.1998 (Dz. U. 98.93.592) oraz do której wyłącznie posiłkowe zastosowanie – w związku z § 20 cyt. rozporządzenia w sprawie umowy o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne i na mocy art. 750 kc – znajdują przepisy o umowie zlecenia (art.734 i nast. kc). Dla kolejnej zawartej przez strony umowy o udzielenie świadczeń zdrowotnych nr (...) należy stosować reżim ustawy z dnia 15.04.2011 r. o działalności leczniczej (art. 26-27), która weszła w życie dnia 1.07.2011 r.

Sąd zaznaczył, że oba akty prawne regulują istotne elementy umów oraz tryb ich zawarcia. Zarówno w stanie prawnym obowiązującym w chwili podpisania przez strony umowy z dnia 01.10.2009 r. jak i w chwili podpisania kolejnej umowy z dnia 28.12.2011 r. obligatoryjną formą wyłonienia świadczeniodawcy przez zakład opieki zdrowotnej (podmiot leczniczy) był konkurs ofert. Ustawa o zakładach opieki zdrowotnej odsyłała w tym zakresie do rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 13.07.1998 r., w którym unormowano szczegółowy tryb przeprowadzenia konkursu ofert, w tym formę ogłoszenia prasowego, skład komisji konkursowej, kryteria wyboru oferty oraz tryb odwoławczy. Zaś ustawa z dnia 15.04.2011 r. o działalności leczniczej odsyła w tym zakresie do przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) w części regulującej tryb i formę konkursu ofert.

Analiza przytoczonych regulacji prawnych nie nasuwała, zdaniem Sądu Rejonowego, żadnych wątpliwości, że złożenie przez szpital zamówienia na udzielanie przez lekarzy - w ramach indywidualnej praktyki lub indywidualnej specjalistycznej praktyki - świadczeń zdrowotnych, których łączna wartość przekracza 14.000 euro (art. 26 ust. 4a u.o.d.l.), musi zostać poprzedzone wyłonieniem świadczeniodawcy w transparentnym, otwartym i opartym na zasadach wolnej konkurencji, konkursie ofert. Umowa o udzielanie świadczeń zdrowotnych nawiązana z podmiotem nie wyłonionym w drodze konkursu, stanowi czynność prawną sprzeczną z ustawą w rozumieniu art. 58§1 kc. Sąd wskazał przy tym, że zgodnie z tym przepisem czynność prawna spreczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważność czynności prawnej Sąd bierze pod uwagę z urzędu bez względu na treść stanowiska procesowego stron. W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował ważności zawartych umów, ale stał na stanowisku, że naruszenie ustawowego trybu zawarcia

umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych daje mu podstawę do rozwiązania tych umów bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Sąd Rejonowy wskazał, że nie zaistniała żadna z przesłanek wypowiedzenia umowy przewidziana przepisami ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz ustawy o działalności leczniczej. Zgodnie z art. 35 a ust. 5. ustawy o zakładach opieki zdrowotnej umowa, o której mowa w ust. 1, ulega rozwiązaniu: upływem czasu, na który była zawarta; z dniem zakończenia udzielania określonych świadczeń zdrowotnych lub wskutek oświadczenia jednej ze stron, z zachowaniem okresu wypowiedzenia, w przypadku gdy druga strona rażąco narusza istotne postanowienia umowy. Takie same regulacje zostały powtórzone w ustawie o działalności leczniczej (art. 27 ust 8), z tym, że w dniu 30.06.2012 r. zostały znowelizowane i stanowiły, że umowa ulega rozwiązaniu z upływem czasu, na który była zawarta; z dniem zakończenia udzielania określonych świadczeń zdrowotnych; wskutek oświadczenia jednej ze stron, z zachowaniem okresu wypowiedzenia lub wskutek oświadczenia jednej ze stron, bez zachowania okresu wypowiedzenia, w przypadku gdy druga strona rażąco narusza istotne postanowienia umowy.

Sąd zaznaczył przy tym, iż znowelizowane przepisy nie znajdują zastosowania w niniejszej sprawie albowiem strony nie dokonały niezbędnej modyfikacji treści umów zgodnie z art. 12 ustawy z dnia 14 czerwca 2012 r. o zmianie ustawy o działalności leczniczej oraz niektórych innych ustaw, wskazującym, że strony umów określonych w art. 27 ustawy, o której mowa w art. 1, zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, dostosują postanowienia tych umów do treści art. 27 ust. 8 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, w terminie do dnia 1 sierpnia 2012 r.

W ocenie Sądu cytowane normy w sposób pełny i wyczerpujący regulują kwestię wypowiedzenia umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych i w tym zakresie nie znajdują zastosowania przepisy dotyczące wypowiedzenia stosunku zlecenia, zawarte w kodeksie cywilnym (art. 746 kc). Oznacza to, że pozwany nie miał żadnej możliwości wypowiedzenia podpisanych z powodem umów nr (...) bez zachowania okresu wypowiedzenia. Rozwiązanie umów mogłoby nastąpić wyłącznie w przewidzianym przez strony trzymiesięcznym okresie wypowiedzenia i to tylko o tyle, o ile powód w sposób rażący naruszyłby istotne postanowienia umowy. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała jednak miejsca, a podane przez dyrektora pozwanego przyczyny wypowiedzenia umów obejmujące utratę zaufania do powoda, były zdaniem Sądu I instancji, całkowicie bezpodstawne. Sąd zaznaczył, że powód nie pozostawał z pozwanym w stosunku podwładności charakterystycznym dla stosunku pracy a występował w relacjach z pozwanym jako niezależny i równorzędny podmiot gospodarczy świadczący we własnym zakresie usługi medyczne na jego rzecz - w ramach uzgodnionego kontraktu cywilnoprawnego. Sam fakt utraty zaufania nie może być zatem wystarczający do rozwiązania kontraktu. Tym bardziej, że pismo z dnia 27.07.2012 r. kierowane przez powoda do dyrektora (...) Oddziału (...) zostało sformułowane w ramach sprawowanej przez niego funkcji konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie chirurgii dziecięcej, w obronie ważnego społecznie interesu, pozostającego w jego gestii na podstawie art. 9 i 10 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o konsultantach w ochronie zdrowia. Sformułowanie tego pisma przez powoda w żaden sposób nie stanowiło „rażącego naruszenia istotnych postanowień umowy” i jako takie nie mogło stanowić podstawy jej wypowiedzenia. Innego sposobu rzekomego dyskredytowania dyrekcji przez powoda pozwany zaś nie wykazał.

Za całkowicie kuriozalny i niedorzeczny Sąd uznał kolejny zarzut postawiony przez dyrektora pozwanego powodowi w pismach rozwiązujących obie umowy, a obejmujący zainicjowanie przez powoda rozmów z lekarzami o specjalności nefrologia dziecięca. Próba przerzucenia na powoda odpowiedzialności za skutki działań pozostających w wyłącznej kompetencji dyrekcji szpitala, a obejmujących zatrudnienie lekarzy i organizację osobnego pododdziału szpitalnego, jest pozbawiona jakichkolwiek podstaw.

Pozwany nie miał więc w ocenie Sądu orzekającego podstaw do rozwiązania przedmiotowych dwóch umów zawartych z powodem. Roszczenie powoda o zapłatę odszkodowania stanowiącego rekompensatę za nieuiszczone wynagrodzenie za okres wypowiedzenia byłoby zatem uzasadnione, o ile kontrakty te byłyby zawarte z zachowaniem przepisów ustawy.

W dalszej części rozważań Sąd Rejonowy wskazał, że w obu przypadkach pozwany zaniechał przeprowadzenia obligacyjnych konkursów ofert na udzielanie świadczeń zdrowotnych. Obie umowy zawarto więc z naruszeniem bezwzględnie obowiązujących przepisów ustaw, co skutkuje uznaniem ich przez Sąd za nieważne w całości, na podstawie art. 58§1 kc. Sąd wskazał przy tym, że obie ustawy regulujące tryb udzielenia zamówienia na udzielanie świadczeń zdrowotnych nie przewidują skutku nieważności dla umów zawartych z pominięciem trybu konkursowego, niemniej skutek nieważności wypływa bezpośrednio z treści art. 58§1 kc. Przywołano wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.09.2001 r. IV CKN 381/00, wydany na bazie analogicznych, w ocenie Sądu Rejonowego, regulacji ustawy o zamówieniach publicznych, zgodnie z którym nieważnością, o jakiej stanowi art. 58 § 1 i 2 k.c., dotknięta jest czynność prawna sprzeczna z nakazem lub zakazem zawartym w każdym bezwzględnie obowiązującym przepisie prawnym. Badając zatem - przy zastosowaniu przesłanek z art. 58 § 1 i 2 k.c. - ważność umowy dotyczącej zamówienia publicznego uwzględnić trzeba nie tylko bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa prywatnego, ale także nakazy i zakazy zamieszczone w normach prawa publicznego, regulującego postępowanie poprzedzające zawarcie takiej umowy. Umowa w sprawie zamówienia publicznego zawarta z pominięciem obowiązkowej procedury przetargowej niweczy wskazany wyżej cel i charakter zamówienia publicznego. Celem takiej wadliwie zawartej umowy jest obejście ustawy. Nie może zatem budzić wątpliwości, że jest nieważna (art. 58 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 71 u.z.p.). [...] W świetle przedstawionych argumentów umowa w sprawie zamówienia publicznego, zawarta z pominięciem obowiązkowej procedury przetargowej jest nieważna bez względu na to, czy przepisy regulujące ten typ umowy przewidują skutek nieważności.

Sąd wskazał dalej, że zawarta przez strony umowa nr (...) – poza czynnościami z zakresu właściwych świadczeń zdrowotnych – przewidywała także powierzenie powodowi czynności w zakresie kierowania szpitalnym Oddziałem (...). Czynności te swoim zakresem niewątpliwie odpowiadały czynnościom ordynatora oddziału. Tymczasem art. 44a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej obligował dyrektora pozwanego do przeprowadzenia osobnego konkursu na stanowisko ordynatora i statuował zasadę nawiązania stosunku pracy z kandydatem wybranym w drodze konkursu objętego reżimem Rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19 sierpnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad przeprowadzania konkursu na niektóre stanowiska kierownicze w publicznych zakładach opieki zdrowotnej, składu komisji konkursowej oraz ramowego regulaminu przeprowadzania konkursu. Pomiędzy stronami nie było sporu co do faktu, że podpisanie umowy (...) nie zostało poprzedzone wyborem powoda w drodze konkursu oraz co do tego, że umowa ta ma charakter umowy cywilnoprawnej a nie umowy o pracę. W tych okolicznościach Sąd przyjął, że przedmiotowa umowa jest sprzeczna nie tylko z treścią art. 35a ale także z treścią art. 44a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, albowiem powierzenie czynności ordynatora nastąpiło w niedopuszczalnej formie kontraktu cywilnoprawnego a nie wymaganej przepisami ustawy umowy o pracę. Wskazano, że dopiero wprowadzone w życie w dniu 01.07.2011 r. przepisy ustawy o działalności leczniczej (art. 49) dopuściły możliwość zawarcia umowy cywilnoprawnej z ordynatorem oddziału i wyłączyły (art. 49 ust. 7 u.o.d.l.) obowiązek przeprowadzenia konkursu, gdy zgodnie z regulaminem organizacyjnym oddziałem kieruje lekarz niebędący ordynatorem (z §28 załącznika do zarządzenia nr (...) dyrektora, stanowiącego regulamin organizacyjny pozwanego, wynika jednak, że oddziałem kieruje ordynator/kierownik oddziału zatrudniony po przeprowadzeniu obowiązującej procedury konkursowej).

Kolejnym naruszeniem przepisów ustawy stwierdzonym przez Sąd Rejonowy było zawarcie umowy nr (...) na czas nieokreślony, podczas gdy treść art. 35 a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej stanowi, że umowę o udzielenie zamówienia zawiera się na czas udzielania określonych świadczeń zdrowotnych lub na czas określony, a art. 44a ust. 7 reguluje czas trwania umowy o pracę z ordynatorem na 6 lat.

Stwierdzenie nieważności umów nr (...) skutkowało tym, że podstawa faktyczna i prawna roszczenia powoda wskazana w uzasadnieniu pozwu okazała się w ocenie Sądu nietrafna i powód nie mógł skutecznie domagać się od pozwanego odszkodowania za niewykonanie umowy w oparciu o treść art. 471 kc. Powód świadczył pozwanemu swoje usługi bez ważnej podstawy prawnej i za faktycznie spełnione świadczenia otrzymał w całości wynagrodzenie. W tych okolicznościach żadna ze stron nie jest bezpodstawnie wzbogacona względem drugiej strony, albowiem spełnione bez ważnej podstawy wzajemne świadczenia były ekwiwalentne. Niemniej powód nie jest uprawniony do domagania się dalszych kwot tytułem odszkodowania w oparciu o naruszenie postanowień umowy (czyli zignorowanie

przewidzianego umową okresu wypowiedzenia), albowiem umowa stanowiąca podstawę żądania nie wywołała żadnych skutków prawnych.

Sąd I instancji uznał, że powód mógłby domagać się od pozwanego zapłaty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, gdyby świadczył usługi na rzecz pozwanego już po złożeniu w dniu 23.08.2012 r. przez dyrektora pozwanego oświadczeń o rozwiązaniu umów. Jednakże sam powód sugerował, że tego dnia zakończył wieloletnią współpracę z (...) szpitalem po tym jak został w obcesowy sposób wyproszony z oddziału. Za wszystkie czynności wykonywane na rzecz pozwanego powód otrzymał zatem świadczenie stanowiące ich odpowiednik.

Sąd dodatkowo wskazał, że w okolicznościach niniejszej sprawy możnaby ewentualnie rozważyć, czy powodowi nie przysługują względem pozwanego roszczenia odszkodowawcze w oparciu o podstawę deliktową (art. 415 kc), z uwagi na to, że to wyłącznie w gestii pozwanego leżało zorganizowanie konkursów zgodnie z przepisami ustawy i to głównie na pozwanym ciążyły obowiązki zapewnienia właściwej formy nawiązanej z pozwanym współpracy. Jednakże kwestia ta, w ocenie Sądu, pozostawała poza istotą niniejszego postępowania, którego zakres określił powód w pozwie, formułując podstawę faktyczną roszczenia w oparciu o nieważne umowy. Powód w ogóle nie prowadził postępowania dowodowego w kierunku odpowiedzialności deliktowej pozwanego i rozważanie przez Sąd kwestii odnoszących się do zakresu tej odpowiedzialności byłoby niedopuszczalnym wykroczeniem poza podstawę żądania pozwu. Z tych samych względów Sąd nie prowadził postępowania zmierzającego do ewentualnego uznania stosunku łączącego strony za stosunek pracy. Powód sformułował bowiem roszczenie w oparciu o umowę cywilnoprawną i nie podważał istnienia elementów różnicujących kontrakt gospodarczy od umowy o pracę (np. przyjętego zakresu odpowiedzialności świadczeniodawcy czy też możliwości czasowego powierzenia obowiązków osobie trzeciej).

W konsekwencji powyższych rozważań roszczenie powoda o zapłatę odszkodowania za rozwiązanie umów nr (...) bez zachowania okresu wypowiedzenia, Sąd uznał za niezasadne i powództwo oddalił.

Sąd oddalił także żądanie powoda w zakresie umowy nr (...). Umowa obejmowała świadczenie przez powoda usług na rzecz pozwanego w zakresie koordynacji szkolenia lekarzy stażystów. Przedmiotem umowy nie było udzielanie świadczeń zdrowotnych, a zatem umowa pozostawała poza regułami przyjętymi w ustawie o działalności leczniczej i był poddana ogólnym regulacjom kodeksu cywilnego w zakresie umowy o świadczenie usług (art. 750 kc odsyłający do przepisów o umowie zlecenia - art.734 i nast. kc). Umowę zawarto na czas określony od 01.10.2011 r. do 31.10.2012 r. i nie ustalono w niej okresu wypowiedzenia. Sąd przywołał treść art. 746 §1 kc i wskazał, że w ocenie Sądu wypowiedzenie przez pozwanego umowy nr (...) nastąpiło z ważnego powodu, jakim było zakończenie współpracy z powodem w zakresie świadczenia usług medycznych i kierowania oddziałem szpitalnym. W tych okolicznościach pozwany jako dający zlecenie, był uprawniony do wypowiedzenia zlecenia ze skutkiem natychmiastowym, bez prawa powoda do domagania się odszkodowania z tego tytułu. W konsekwencji żądanie zapłaty odszkodowania w części obejmującej kwotę 794 zł. było również niezadane.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 kpc i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Pozwany poniósł koszt wynagrodzenia pełnomocnika w minimalnej stawce 3617 zł. Z tej przyczyny Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie art. 65 kc w związku z art.211 ustawy o działalności leczniczej (Dz.U.2013.217) przez błędną wykładnię umów zawartych przez strony w szczególności przez uznanie umowy nr (...) z dnia 28 grudnia 2011 jako odrębnej umowy niezależnej od wiążącej strony umowy nr (...);
2. naruszenia art.58 § 1 kc w związku z art. 35a i art.44a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U.2007.14.89) przez błędną wykładnię i zastosowanie;

3. naruszenie art.746 § 1 kc przez błędne jego zastosowanie;

ewentualnie również

4. naruszenie art.233 kpc w związku z art.316 kpc przez ich niezastosowanie;

5. naruszenie art.415 kc przez jego niezastosowanie.

Podnosząc powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dochodzonego roszczenia i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że Sąd Rejonowy dokonał błędnej wykładni umów nr (...) uznając je za dwie odrębne umowy. Strony rzeczywiście nadały podpisanym przez siebie dokumentom taki wyraz formalny, jednakże już z treści obu umów wynika, że umowa nr (...) i aneks nr (...) podpisane w tym samym dniu - to jest 28 grudnia 2011 - stanowią łącznie zmianę umowy na (...). Dokument podpisany jako umowa (...) jest więc tylko aneksem do poprzednio zawartej umowy. Ustalenie to ma o tyle w sprawie znaczenie, że zgodnie z art. 211 ustawy o działalności leczniczej do oceny ewentualnej ważności zawartej z powodem umowy należy stosować tylko przepisy ustawy o zakładach opieki zdrowotnej.

Powód wskazał nadto, że między stronami było niesporne, że umowa nr (...) nie została poprzedzona przeprowadzeniem konkursu, jednak dla żadnej ze strony tej umowy nie skutkowało to bezwzględną jej nieważnością. Pozwany nie podniósł takiego zarzutu w odpowiedzi na pozew a na pytanie przewodniczącego w trakcie rozprawy zajął stanowisko, że niezachowanie trybu konkursowego nie skutkuje nieważnością umowy. Co więcej w sprawie było niesporne, że właśnie w taki sposób w pozwanym Szpitalu zawierane były wszystkie kontrakty na świadczenie usług medycznych, a tylko w wypadku powoda niezachowanie trybu konkursowego wskazano jako podstawę rozwiązania umowy bez wypowiedzenia. Według wiedzy powoda taka praktyka była powszechna także w innych lecznicach, a z całą pewnością we wszystkich lecznicach województwa (...).

Powód przeprowadził polemikę ze stanowiskiem Sądu Rejonowego co do sankcji nieważności umów zawartych bez zachowania trybu konkursowego wskazując, że nie było podstaw do uznania za nieważną umowy zawartej przez powoda z pozwanym, a w tej sytuacji nie były też spełnione przesłanki zaistnienia ważnego powodu do rozwiązania bez wypowiedzenia umowy nr (...) dotyczącej koordynacji szkolenia lekarzy stażystów.

Powód wskazał także, że ewentualnie odpowiedzialności pozwanego należy upatrywać w odpowiedzialności deliktowej. Wskazał, że sam pozwany rozwiązując umowę z powodem nie kwestionował jej ważności, a w tej sytuacji powód nie mógł formułować żądania pozwu na innej podstawie niż wynikająca z pisma rozwiązującego umowę. Sąd natomiast nie miał wątpliwości, że to pozwany Szpital ponosi wyłączną odpowiedzialność za niedopełnienie procedury konkursowej i w tym zakresie powód stanowisko to podzielił wskazując jednocześnie, że cały przedstawiony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do ustalenia również takiej odpowiedzialności.

Sąd Rejonowy, w ocenie powoda, z naruszeniem art. 233 kpc nie dokonał wszechstronnego rozważenia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i z naruszeniem art.316 kpc nie orzekł o roszczeniach wynikających z ustalonego stanu faktycznego. Przyjmując za prawidłowe stanowisko Sądu co do nieważności umowy stron, Sąd ten miał pełne podstawy do zasądzenia odszkodowania na podstawie art.415 kc. Nie stosując powyższego przepisu sąd dopuścił się jego obrazy.

Pozwany nie wniósł odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona, doprowadzając do zmiany wyroku w postulowanym przez powoda kierunku.

Sąd odwoławczy rozpoznaje ponownie merytorycznie materiał dowodowy i dokonuje jego samodzielnej oceny prawnej, w granicach zakreślonych wniesioną apelacją, co wynika z dyspozycji art. 378§1 k.p.c. Wyrok Sądu drugiej instancji musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu odwoławczego. W pierwszej kolejności określenia wymaga więc podstawa faktyczna żądania, ponieważ dopiero po jej ustaleniu możliwe jest odniesienie się do postawy prawnej.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia. Jednakże dokonał częściowo odmiennej oceny prawnej.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż strony łączyły dwie odrębne umowy o numerach (...). Powyższe wynikało nie tylko z prawidłowo przeprowadzonego i ocenionego materiału dowodowego, w szczególności z dokumentów tych umów, jak też zeznań świadków i stron, ale przede wszystkim z samych twierdzeń faktycznych i żądań pozwu. Powód dochodził roszczeń odszkodowawczych z trzech umów, także pisma rozwiązujące umowy dotyczyły odrębnych umów, zaś ich odrębności strony nie kwestionowały zarówno w procesie, jak i przed nim. Niczym nieuzasadnione są więc twierdzenia apelującego, iż w istocie strony zawarły jedną umowę, którą następnie kolejną umową jedynie aneksowały. Zwłaszcza, że aneksem z 28 grudnia 2011 roku strony wyraźnie zmieniły umowę nr (...), niezależnie od zawarcia w tej dacie umowy numer (...).

Prawidłowo więc Sąd I instancji zastosował przepisy ustawy z 31 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. z 98r, Nr 93, poz. 592) do umowy nr (...) oraz przepisy ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 roku o działalności leczniczej (Dz.U. z 2011r, Nr 112, poz. 654) do umowy nr (...).

Sąd odwoławczy podziela także argumentację Sądu Rejonowego w zakresie ustalenia ustawowych przesłanek do rozwiązania umów i ich niezastnienia w przedmiotowej sprawie. Słusznie Sąd ocenił, iż działania powoda w zakresie powiadomienia dyrektora Oddziału (...) o zaistniałych nieprawidłowościach w Szpitalu wynikały ze sprawowanej przez niego funkcji konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie chirurgii dziecięcej i w żaden sposób nie naruszały obowiązków wynikających z umów zawartych z pozwanym. Tym bardziej nie może być mowy o rażącym naruszeniu warunków tychże umów, a tylko takie mogłyby stanowić podstawę do rozwiązania umów, przy czym pozwany miałby obowiązek zachować trzymiesięczny okres wypowiedzenia. Za naruszenie warunków umów nie można także uznać przeprowadzenia rozmowy przez powoda z lekarzami nefrologami, następnie zatrudnionymi przez Dyrektora placówki. Z materiału dowodowego wynika bowiem jednoznacznie, iż udział powoda ograniczył się do koleżeńskie rozmowy z tymi lekarzami, natomiast wszelkie decyzje i umowy były zawierane poza jego osobą. Z całą pewnością zachowanie powoda nie wyczerpywało znamion naruszenia warunków umów.

Wysokość szkody poniesionej przez powoda nie była w sprawie sporna, a ponadto wynika z treści umów regulujących należne powodowi wynagrodzenie. Mając na uwadze, że nie doszło do naruszenia przez powoda warunków umów, ani nie została spełniona inna z przesłanek rozwiązania umów, powód świadczyłby usługi medyczne i koordynował pracę oddziału w dalszym ciągu i pobierał umówione wynagrodzenie. Utracone korzyści w postaci niewypłaconego bezpodstawnie wynagrodzenia za okres trzymiesięczny z pewnością mieszczą się w granicach poniesionej przez powoda szkody związanej z niezasadnym rozwiązaniem umowy i uniemożliwieniem powodowi wykonywania świadczeń.

Przechodząc natomiast do oceny ważności umów łączących strony Sąd II instancji nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego.

Z treści art. 35a i art. 44a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, jak również art. 26 ustawy o działalności leczniczej, wynika, iż zawarcie umów (...) powinno być poprzedzone konkursem przeprowadzonym zgodnie z przepisami szczegółowo regulującymi tryb ich przeprowadzenia. Niesporne jest w sprawie, że takich konkursów nie przeprowadzono. Jednak przepisy wskazanych ustaw nie przewidują nieważności umów zawartych z naruszeniem

tego trybu. Sam fakt nieprzeprowadzenia konkursu nie powoduje automatycznie nieważności zawartych umów. Należy mieć przy tym na uwadze, iż w świetle przepisów ustaw z dnia 26 listopada 1998 roku, a następnie z 30 czerwca 2005 roku o finansach publicznych (Dz.U. Nr 249, poz. 2104) oraz ustawy z 17 grudnia 2004 roku (Dz.U. 2005, Nr 14, poz. 114) o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych – kierownik jednostki ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną za naruszenie obowiązków wynikających z nieprawidłowego wykonywania działalności w zakresie dokonywania wydatków ze środków publicznych. Za naruszenie przepisów powyższych ustaw, stanowiące podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej, Główna Komisja Orzekająca w Sprawach o Naruszenie Dyscypliny Finansów Publicznych uznała m.in. naruszenie przez kierownika jednostki trybu konkursowego wynikającego z art. 35a ustawy o Zakładach Opieki Zdrowotnej. Odpowiedzialność dyscyplinarna jest więc w tym przypadku wyłączna i usuwa możliwość kwestionowania ważności umowy.

Nie można także w przedmiotowej sprawie zastosować wprost stanowiska zawartego w cytowanym przez Sąd Rejonowy orzeczeniu Sądu Najwyższego wydanego w oparciu o przepisy ustawy o zamówieniach publicznych. W wyroku z 13 września 2011 roku (IV CKN 381/00) Sąd odniósł się do nieważności umowy zawartej z pominięciem procedury wynikającej z ustawy o zamówieniach publicznych, wskazując, iż taka umowa niweczy cel i charakter zamówienia publicznego. Trzeba mieć przy tym na uwadze, iż odmienny jest cel regulacji zawartej w ustawie o zamówieniach publicznych, a odmienny w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej i ustawie o działalności leczniczej. Ustawa o zamówieniach publicznych ma chronić sektor zamówień publicznych przed ryzykiem korupcji i nieuczciwego zwalczania konkurencji, przez co szczegółowo reguluje wszystkie obowiązki poprzedzające zawarcie umowy i tryb odwoławczy od wyników przetargów. Natomiast ustawy o zakładach opieki zdrowotnej i działalności leczniczej mają na celu zorganizowanie systemu opieki i świadczenia usług medycznych oraz sprawnego funkcjonowania placówek leczniczych. Obie ustawy odpowiednio w art. 35 ust. 3 i art. 26 ust. 5 wyłączają stosowanie ustaw o zamówieniach publicznych. Ta regulacja także wskazuje, iż ustawodawca odmiennie traktuje cel i obowiązki wynikające z umów o świadczenie usług medycznych od pozostałych umów zawieranych przez podmioty publiczne.

Dodatkowo wskazać trzeba, iż w obecnie obowiązującej ustawie z 29 stycznia 2004 roku (Dz.U. 2010, Nr 113, poz. 759) Prawo zamówień publicznych usunięto wątpliwości, co do ważności umów zawartych z naruszeniem przepisów ustawy i wskazano, że umowy te są unieważnialne, do czego konieczne jest wszczęcie procesu cywilnego. Jeżeli więc taką regulację zawarto w ustawie regulującej zamówienia publiczne, tym bardziej nie można interpretować przepisów ustawy o zakładach opieki zdrowotnej i ustawy o działalności leczniczej, jako wprowadzających bezwzględną nieważność umów zawartych z naruszeniem trybu konkursowego.

Powstaje jednakże możliwość oceny ważności umowy w trybie art. 58 k.c. w przypadku kwestionowania jej ważności z uwagi na naruszenie zasad współzycia społecznego. Takiego zarzutu jednak żadna ze stron nie podnosiła. Nie powołano w tym kierunku także żadnych twierdzeń. W ocenie Sądu celem regulacji odnoszącej się do obowiązku przeprowadzenia konkursu jest wyłonienie osoby, która w sposób najlepszy dla pacjentów, będzie realizowała obowiązki w zakresie świadczenia usług medycznych. Z przeprowadzonego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż powód był najlepszym merytorycznym kandydatem do wykonywania tych świadczeń, posiadał wymagane wykształcenie i doświadczenia, a także znaczny dorobek medyczny. Był też osobą, która od wielu lat pracowała w Szpitalu i była znana zarówno dyrekcji, jak i personelowi, jako osoba kompetentna do wykonywania tych świadczeń. W okresie obowiązywania i wykonywania umów nie było zastrzeżeń do wykonywanych przez powoda świadczeń, a przyczyną rozwiązania umowy przez obecnego Dyrektora placówki nie były zastrzeżenia merytoryczne, a konflikt personalny. Nie było także sytuacji, by o zawarcie umów na świadczenie usług medycznych objętych umowami z powodem, starały się inne osoby, zwłaszcza osoby o lepszych kwalifikacjach. Ponadto to strona pozwana naruszyła swoim działaniem obowiązek przeprowadzenia konkursu przez zawarciem umów wobec czego nie mogłaby się powoływać na tę okoliczność – niezależną od powoda – jako uzasadniająca nieważność umowy z uwagi na zasady współzycia społecznego, czy dobre obyczaje. Zdaniem Sądu Okręgowego żadna z zasad nie została naruszona przez zawarcie i wykonywanie umów przez powoda. Umowy były więc ważne, a ich rozwiązanie nastąpiło w sposób sprzeczny z ich treścią oraz treścią wskazywanych już ustaw.

Powyższe rozważania należy odnieść także do obowiązku wynikającego z art. 44a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej wprowadzającego obowiązek zawarcia z ordynatorem umowy o pracę. Należy mieć na uwadze, iż umowa o pracę byłaby korzystniejsza dla powoda od umowy cywilnoprawnej albowiem chroni ona prawa pracownika w znacznie większym zakresie i to powód miałby interes w żądaniu uznania umowy za nieważną, jako naruszającą jego prawo lub uznania, iż w istocie jest to umowa o pracę. Naruszenie obowiązku zawarcia umowy o pracę także nie powoduje jej nieważności z mocy prawa.

Podobnie naruszenie w umowie ograniczenia czasowego jej trwania, wynikające z art. 44a ust. 7 ustawy, nie prowadzi do uznania umowy za nieważną. Może jedynie powodować przyjęcie, iż umowa z dnia 1 października 2009 roku w zakresie załącznika numer 2 ma charakter umowy na czas określony - na lat 6. W dacie wręczenia powodowi pism o rozwiązaniu umów – w sierpniu 2012 roku – okres ten jednak nie upłynął.

Mając na uwadze ustalenie przez Sąd ważności umów (...) oraz niezasadnego i niezgodnego z prawem ich rozwiązania przez pozwanego, uznać należy, że również umowa z dnia 26 września 2011 roku została wypowiedziana bez ważnej przyczyny, o jakiej mowa w treści art. 746§1 k.c.

Niezależnie od powyższych rozważań, nawet przy uznaniu umów (...) za nieważne, powództwo byłoby zasadne w świetle treści art. 415 k.c. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego twierdzenia faktyczne pozwu pozwalają zastosować deliktową podstawę odpowiedzialności pozwanego. Powód wskazał już w pozwie na okoliczność, iż to pozwany i jego służby kadrowe, w tym dział prawny, przygotowywały umowy z naruszeniem wymaganego przepisami trybu. Podnosił także, iż wskutek rozwiązania umów m.in. z tego powodu, poniósł szkodę oraz wskazał na wysokość tej szkody. Okolicznościom powyższym w toku procesu strona pozwana nie zaprzeczała, a materiał dowody potwierdził, że to z winy pozwanego doszło do zawarcia umów z naruszeniem przepisów ustawy o zakładach opieki zdrowotnej i o działalności leczniczej.

Zgodnie z treścią art. 415 k.c. kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Za szkodę odpowiada więc osoba, której zawinione zachowanie, a więc działanie lub zaniechanie, jest źródłem powstania szkody. Zachowanie sprawcy szkody musi być bezprawne, przy czym bezprawność ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. „Porządek prawny” obejmuje zarówno zakazy i nakazy wynikające z norm prawa oraz zakazy i nakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych – zasad współżycia społecznego. Kolejną przesłanką odpowiedzialności sprawy jest, by jego zachowanie było zawinione. W obszarze deliktów prawa cywilnego wyróżnia się dwie postaci winy – umyślną i nieumyślną. Przy winie umyślnej sprawca szkody ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowanie i przewidując jego wystąpienie, celowo do niego zmierza lub co najmniej godzi się na wystąpienie tych skutków. Przy winie nieumyślnej sprawca przewidując możliwość wystąpienia skutku bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, albo też nie przewiduje skutku, chociaż może i powinien go przewidzieć (niedbalstwo). Pojęcie niedbalstwa wiąże się z zachowaniem wymaganej staranności. Dla oceny niedbalstwa decydujące znaczenie ma miernik staranności, który przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Miernik należytej staranności wyznacza przepis art. 355 k.c., zgodnie z którym należy zachować staranność ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju. Jest to miernik obiektywny. Podstawą formułowania tych wzorców są ogólne reguły współżycia społecznego, szczegółowe przepisy prawne, pragmatyki zawodowe, określone zwyczaje. Zarzut niedbalstwa będzie więc uzasadniony, gdy sprawca zachował się w sposób niezgodny z ustalonym modelem. Należy więc ustalić, czy w konkretnych okolicznościach sprawca szkody mógł się zachować w sposób należyty. Niedbalstwo polega więc na niedołożeniu wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. Z całą pewnością Dyrektor pozwanego, mający do dyspozycji wykwalifikowaną kadrę – w tym prawników, winien doprowadzić do zawarcia umowy z trybie wymaganym ustawą.

Ostatnią z przesłanek, które muszą być spełnione, to wystąpienie szkody, a ta nie była w sprawie sporna, o czym była mowa wyżej.

W przedmiotowej sprawie przesłanki odpowiedzialności pozwanej za szkodę zostały spełnione.

Mając na uwadze powyższe rozważania, wobec zasadności apelacji, konieczne było wydanie orzeczenia reformatoryjnego (art. 386§1 k.p.c.) o treści, jak w punkcie I, w którym zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 59.229 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 16 września 2012 roku.

Jednocześnie zmianie uległo orzeczenie o kosztach procesu za I instancję.

O kosztach procesu w punkcie I ppkt 2 orzeczono na podstawie art. 108 k.p.c. i 98 k.p.c.. Na koszty procesu po stronie powodowej składa się kwota 2962 zł tytułem opłaty od pozwu ustalona zgodnie z treścią ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398) wraz z kosztem zastępstwa procesowego w kwocie 3600 złotych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalono zgodnie z treścią § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Orzekając o kosztach procesu za drugą instancję Sąd Okręgowy również orzekł na podstawie art. 108 k.p.c. oraz 98 k.p.c. Na koszty strony powodowej złożyła się opłata od apelacji w kwocie 2962 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalono na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 wskazanego rozporządzenia.

SSO Piotr Sałamaj SSO Krzysztof Górski SSR del. Anna Górnik